

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnosa: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnosa: miesięcznie 1,30, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowe. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 20 h. W dziale adresowym 4 h. Złoteczki za 200 na prow., 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

RĘKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszorzędny

„OAZA”
Kino-Teatr

Dzisiaj ostatni dzień

Dramat w 4-ch częściach,
w roli głównej słynna
ERNA MORENA.

WYGASŁA MIŁOŚĆ

KRONIKA

Amerykańskie okręty wojenne
na wodach europejskich.

LONDYN 18.5 (BK) Flotylla najmniejszych amerykańskich statków wojennych wkrótce przybędzie do Anglii, aby współdziałać z flotą angielską w jej operacjach wojen-

nych. Konradmiral Sims objął dowództwo amerykańskich sił morskich, wysłanych na wody europejskie.

Wczorajsze komunikaty niemieckie.

BERLIN 18.5 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 17.5.

Zachodnia widownia wojny.

Wskutek silnego angielskiego przeciwnatoku musieliśmy oddać z powrotem teren zdobyty przez nas ze wsł. Rocaux. Podczas zakończenia walk na północ od Tarpes podjęty silny atak angielski został odparty wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Także na południe zachód od Rencourt ataki Anglików nie miały powodzenia.

Na froncie armii księcia Ru. Brechta w maju wzięto do niewoli 2300 Anglików. Pod Vauxaillon i na wschód od Leffaux wśród gwałtownej walki zbliżka przesunęliśmy nasze stanowiska o kilkadziesiąt metrów. Po za krwawymi stratami nieprzyja-

ciel postradał 248 jeńców i dużą ilość karabinów maszynowych. Pod Bray wydarłszy nieprzyjacielowi wysuniętą naprzód część stanowisk.

Na froncie francuskim od początku maja wzięliśmy 2700 jeńców.

Wschodnia widownia wojny.

Nie było ważniejszych wydarzeń. M. cedeńska widownia wojny. Silne ataki francuskie podjęte po walce artyleryjskiej na północ i północ zachód od Monastyru zostały wśród wielkich strat nieprzyjaciela odparte.

BERLIN 18.5 (BK.) Komunikat niemiecki donosi pod datą 17.5 wieczorem.

Na zachodzie i wschodzie nie było żadnych ważnych wydarzeń.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Sto milionów dolarów
dla Rosji.

WASZYNGTON 18.5 (BK.) Biuro Reutersa donosi: Stany Zjednoczone udzieliły Rosji pierw-

szej pożyczki w kwocie 100 milionów dolarów.

Na morzach.

BERLIN 18.5 (BK.) Urzędowo donoszą: Niemieckie łodzie podwodne ponownie zatopili na Morzu Śródziemnym 9 perowców i 6 żaglowców.

Przyznanie A. Lednickiemu
praw ministra.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu).

„Echo Polskie” (Moskwa) z 24 kwietnia zamieszcza następujący telegram Petersburskiej Agencji Telegraficznej z 10 go kwietnia st. st.:
Rząd Tymczasowy zdecydował, iż prezes komisji Likwi-

dacyjnej do spraw Królestwa Polskiego może być mianowany i usunięty jedynie na mocy dekretu (ukazu) rządu do Senatu Rządzącego.

Prezes komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego korzysta w zakresie swoich czynności z praw przyznanych § 156 i 157 Statutu ministerjalnego ministrom i głównym kierującym poszczególnych wydziałów.

O dalszy los byłego cara.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu).

„E. ho Polskie” (Moskwa z 27 kwietnia donosi:

Delegaci XII armii zwrócili się do Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oraz do ministra Kiereńskiego z następującym zapytaniem: „Czy wiadomem jest Komitetowi Wykonawczemu i ministrowi sprawiedliwości, że ochrona pałacu Carskojskiego, gdzie przebywa były car Mikołaj II, nie odpowiada należycie celowi.”

Zdarzają się wypadki, że były car spaja dyktatorów i cicerów i każe się nazywać „jego carską mością”, i

że około byłego cara może się zorganizować grupa jego zwolenników. Jeżeli Komitet i minister Kiereński wiedzą o tem, to jakie przedsięwzięto środki zapobiegawcze.

Po przyjęciu przez zebranie delegatów powyższego zapytania, uchwalono następujące oświadczenie:

Wobec nieodpowiednich warunków, w jakich znajduje się były car i była carowa, i wobec niewspółmierności ich winy względem narodu, oraz jawnego niebezpieczeństwa, które grozi w razie pozostawienia byłych władców w dotychczasowych warunkach — zebranie delegatów frontu uchwalilo zgłosić do Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów R. i Z. żądanie natychmiastowego przewiezienia cara i carowej do twierdzy Petropawłowskiej.

Co się dzieje w Warszawie?

„Dochodzenie sądowe stwierdziło, że ksiądz, bez jakiegokolwiek powodu, wymierzył żołnierzowi patrolu uderzenia kijem.

„Podczas dokonanego następnie aresztowania, ksiądz nie był przez żołnierza z patrolu ani bity, ani popychany. Wiskę wywołania zajścia ponosi jedynie ksiądz. Patrol nie przekroczył swych pełnomocnictw.”

„Kurier Warszawski” pisze:

We wtorek około godz. 8-ej wiecz., gdy prezydent Dzisiński ks. Lubomirski, po posiedzeniu w magistracie przejeżdżał samochodem przez plac Trzech Krzyży, spostrzegł dość znaczne zastępy ludzi, zgromadzone przy kościele.

Ksiądz zatrzymał samochód i usłyszawszy bezpośrednio z ust bliżej stojących osób o poważnych trudnościach, jakie przeżywa ubojsza ludność wobec spekulacji, drożyzny i braku produktów, wygłosił przemówienie, starając się złagodzić rozżalenie tłumu oraz obiecując w miarę swych sił wszcząć starania o złagodzenie doli ubojszej ludności.

O powodach rozruchów warszawskich pisze korespondent „Dziennika Narodowego”.

Prasa warszawska przypisuje to postępowanie tłumu skutkiem niesłychanego, z bandytyzmem graniczącego wyzysku i podwyższenia cen. Szczególnie w ostatnich czasach, po wycofaniu z obiegu monety rosyjskiej, wyzysk przybrał rozmiary fatalne. Sklepiarze warszawscy okra-

* „Deutsche Warschauer Zeitung” pisze:

P. gubernator warszawski podaje do wiadomości, co następuje:

„O starciu między niemieckim patroliem wojskowym a księdzem w d. 13 maja 1917 r. na placu Aleksandra rozpowszechniono fałszywe pogłoski.

dają ludność w sposób podwójny. Po pierwsze nie chcą uznać nowego kursu marki — 46 kop. Przyjmują tę monetę w cenie 40 kop. Ale nie dosyć na tym, zmniejszają wartość istotną marki w stosunku do kursu przymusowego, podwyższają w stosunku odwrotnym ceny produktów! Dochodzi więc do tego, że w sklepie cena marki wynosi za dwa 36 kop.

Sklepiarz warszawski jest mistrzem: potrafi chować i ukrywać produkty dla zgłaszających się za kartkami, natomiast sprzedaje je za chęć — bez kartek — ale za cenę 10 — 15. roć wyższą.

Chleba krakerskiego, chyba dla Irlandii tylko chlebem zwanego, często brakuje, bo płaci się za funt tego „produktu” 20 — 22 fenigi, kupić go za to można w tych samych sklepach po 65 do 80 kop!

To jest jeszcze najgłośniejszy powód „samosadów”. Ale nie jedyny. Cała Warszawa — robotnik, czy inteligent twierdzi, że sklepiarze są w imieniu z... p. szczególnie w pracownikami sekcji żywnościowej. Trudno to sprawdzić, to tylko pewne, że stosunki, oraz protekcja nie pozostają bez wpływu na nieproporcjonalne bogacenie się pennych hyjen kupieckich...

Brzmi to jak w bajce, a jednak jest prawdą! Długo, gdy biedne kobiety żebrały o kawałek chleba, którego jeno z powodu braku maki dostać nie można, proponuje się różnym ludziom kupno — dosłownie — stu worków maki! Jakim cudem? Niewiedzą. Ale tak jest.

To jedna strona medalu. Druga jego strona wygląda nieco inaczej. Monopole żywnościowe i nie słychać trudny, bo zabroniony dowóz, stwarza właśnie pole popisu dla tych hyjen. Miasto dowozić nie może, ale spekulanci jakoś sobie radzą...

Strajk akademicki w Warszawie.

Początkowo o mniejszych i większych rozmiarach strajk akademicki w Warszawie rozwinął się w ostatnich dniach ogromnie z poniższego powodu.

Niezwykle śmiała rezolucja, podjęta przez wszystkie zakłady naukowe Warszawy, w dniu 5, a na politechnice już w dniu 4 maja, na poufny wiecu — została wywieszona na bramie uniwersytetu, gdzie przez parę godzin czytały ją tłumy, przepływające Krakowskim Przedmieściem. To było powodem, że prezydent policji wezwał rektora Brudzińskiego i zażądało od niego wydania inicjatorów wiecu i odezwy. Rektor oświadczył jednak, że tego uczynić nie może i że wszelkie karanie uczniów na terenie uniwersytetu należy wyłączać do niego. Po chwili prezydent von Kriess oświadczył, że mimo to winnych odszuka i potrafi ich ukarać, rektor Brudziński zgłosił swą dymisję. Ze stanowiskiem jego zrzucił dymisję się zupełnie rektor politechniki Patschke.

O ile słuchacze zyskują zadość

uczynienia i strajk zakończy się, tam samemu upadnie i dymisja — potąd jednak sprawa nie jest załatwiona a strajk przybiera coraz silniej zabieranie polityczne i staje się wprost manifestacją, popierającą ogólnie i czczeniem społeczeństwa polskiego.

Oprócz uwolnienia skazanego na 2 miesiące akademika Skrzepczyńskiego domagają się przeprowadzenia następujących postulatów, a mianowicie: u s u n i e c i a profesora literatury niemieckiej Paszkowskiego, dotychczasowego profesora w Berlinie, usunięcia radcy szkolnego Schaumburga, urzędnika dla spraw uniwersyteckich i oddania kwestury w ręce polskie.

Senat akademicki solidaryzuje się najzupełniej z żądaniami słuchaczy i uchwałą tę ma zakomunikować władzom niemieckim.

Ze Lwowa donoszą:

Celem manifestowania solidarności z młodzieżą warszawską, młodzież akademicka wszechlicy lwowskiej urządziła przed paroma dniami strajk jednościowy.

W tej sprawie odbyło się wczoraj wieczorem ogólne zebranie młodzieży akademickiej wszystkich zakładów, uchwalono odpowiednio rezolucję, oraz jednogłośnie przyjęto wniosek podjęcia jednościowego strajku.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty” Konopnickiej.

W strajku solidarnie wzięły udział wszystkie wyższe uczelnie.

Analogiczny strajk dla manifestowania solidarności z młodzieżą warszawską odbył się przez poniedziałek i wtorek w Krakowie. Strajk młodzieży akademickiej w Krakowie poprzedzony był również wiecem, na którym uchwalono szereg rezolucji, jednobrzmiących z rezolucjami lwowskimi.

Wstępne konferencje w Sztokholmie.

Ze Sztokholmu donoszą: Hendersko skandynawski komitet, odbył w sobotę i w niedzielę konferencje z Vandevaldem i Demanem, którzy w drodze do Petersburga, zatrzymali się w Sztokholmie. Imieniem komitetu powitał Prantag przewodniczącego międzynarodowego Biura socjalistycznego, który mimo konfliktów wywołanych przez wojnę utrzymał nadal wśród socjalistów wielki wpływ swego moralnego autorytetu. W czasie dłuższej wymiany zdań oświadczył Vandervald, że wierny poleceniu, otrzymanemu z okupowanej Belgii, uważa za niemożliwe wziąć udział w plenarnym posiedzeniu z socjalistami, którzy popierali i popierają jeszcze imperialistyczną politykę mocarstw centralnych, z drugiej strony nie przypuszczał, że mogłyby być przeciw temu podniesione zastrzeżenia.

Przed posiedzeniem odbył Vandervald dłuższą konferencję z holenderską delegacją o warunkach, na jakich udała się do Sztokholmu. Vandervald konferował także z Ru-

banowiczem, zastępcą rosyjskich socjalistów rewolucyjnych w międzynarodowym biurze o kwestjach aktualnych. Borgborg, który wrócił z Petersburga, zdał szczegółowe sprawozdanie z konferencji z rosyjskimi towarzyszami, którym wręczył program pokojowy, zainicjowany przez zwolenników niemieckiej socjalno demokratycznej większości. Na zapytanie oświadczył, że działał wyłącznie we własnym imieniu.

Ukraińcy przeciw Polsce.

(Korespondencja własna „Ziemie Lubelskiej”).

Stokholm, w maju.

W końcu kwietnia odbył się w Kijowie wielki zjazd ukraiński, który rozpatrzył szereg kwestji związanych z autonomją Ukrainy.

W rozprawach i uchwałach zjazdu był szereg momentów, bezpośrednio dotyczących Polski i spraw polskich.

Główny referent p. Sadowski dowodził iż granicą zachodnią przyszłej Ukrainy powinny być gubernie Lubelska i Grodzieńska. W skład Ukrainy wejść winny zdaniem tegoż referenta gubernie: Kijowska, Połtawska, Podolska, Chersońska, Wołyńska, Charkowska, Jekaterynosławska, i Czernichowska. Z gubernji tych wyłączone być powinny zdaniem referenta, cztery powiaty, zamieszkałe przez Rosjan, natomiast przyłączone być powinny „ukraińskie” powiaty gubernji: Lubelskiej, Siedleckiej, Grodzieńskiej, Kurskiej, Woroneskiej, Bełarabskiej, oraz obwodów Dońskiego i Kubańskiego.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie Sadowskiego, nie brakło napaści na Polaków.

Z ciekawszych uchwał zjazdu wymienić należy następujące:

1. Zjazd ukraiński, przyznając prawa wszystkim narodowości do samookreślenia politycznego uważa, że a) granice pomiędzy państwami powinny być ustanowione zgodnie z życzeniami ludności pogranicznej, b) celem zabezpieczenia tego, niezgodnym jest, by w konferencji pokojowej, prócz przedstawicieli państw wojujących, wzięli udział i przedstawiciele tych terytorjów, na których toczy się wojna, a między nimi i Ukrainy.

2. W związku z deklaracją polskiej Rady Stanu, jako odpowiedzi na wezwanie rosyjskiego Rządu Tymczasowego, o łączności narodu polskiego ze swobodnym państwem rosyjskim, pierwszy ogólny zjazd ukraiński narodowy stanowczo protestuje przeciwko wszelkim pretensjom do ziem nie polskich. Naród ukraiński nie znieśli żadnych prób zagarnięcia praw do terytorjum Ukrainy, przesiąkniętej krwią i potem Ukraińców.

Z całej Polski.

O niepodległość i zjednoczenie Polski pod berłem Habsburgów. Na ostatnim posiedzeniu Wiedeńskiego Koła Polskiego przywódca grupy demokratyczno-narodowej poseł Giebiński postawił wniosek, żądający wolnej zjednoczonej Polski z dostępem do morza i powołania na tron Polski dynastji habsburskiej. Prezydium Koła polskiego miało w myśl tego wniosku zwołać w najbliższym czasie Koło Sejmowe i przedłożyć mu projekt adresu do tronu z prośbą, aby cesarz Karol przy rokowaniach pokojowych ujął w swoje ręce inicjatywę, celem rozwiązania sprawy polskiej w powyższym duchu.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemie Lubelską”.

Bazar szkolny.
Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza.
Franciszek Zagojski—Majster Murarski, przedsiębiorca robót technicznie budowlanych i kościelnych
Namieśnikowska 43 m. 5.
Pracownia kwiatów, wieńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.
A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.
Skład wyrobów nożowniczych i naczyń kuchennych
M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2
Kielęgarnia.
Gebethner & Wolff. Krakow.-Przed. Hotel Europejski.
S. Naramowski Królewska № 6. — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

Skład papieru i przyborów artystycznych malarskich

p. f. E. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victorja”.

Zakłady malarskie.

Stanisław Kalinowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygielmana.

Majster Zduński

Wilhelm przyjmuje reperacje pieców, kuchen i stawianie nowych.
Namieśnikowska 41. 53

Hurtowo detaliczna sprzedaż towarów tokełowych bielizny i galanterji

K. Czapski. Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Angielskiego.

Hurtownia Materjałów Piśmiennych i przyborów szkolnych.

R. Domiński, Lublin, Krakowskie Przedmieście 39.

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.

CZYTANIE PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.